

**Na wczorajszym zgromadzeniu akcjonariuszy Romy Mauro Baldissoni mówił po raz kolejny o tym, że wysokie koszty w klubie wynikają z chęci utrzymania wysokiej konkurencyjności drużyny.**

Roma jednak przy tak wysokich kosztach i finansowym fair play jest zmuszona sprzedawać co sezon przynajmniej jednego z czołowych graczy kadry. Niektórzy rywale Giallorossich omijają jednak reguły finansowego fair play. Alessandro Austini, dziennikarz Il Tempo, przybliży sytuację w wywiadzie dla TeleRadioStereo:

- Inter musi zmieścić się w parametrach finansowego fair play i tym samym robi operacje z Atalantą, w których za Bastoniego zapłacono 31 mln euro. Nikt jednak o tym nie mówi, nikt nie robi dochodzenia, nikt nie robi analiz... Roma z kolei robi uczciwe rzeczy i musi sprzedać Salaha: w ten sposób Pallotta staje się żebrakiem, a Suning tym, który powinien go kupić. Romaniści są oszukiwani, gdyż wmawia się im, że Pallotta jest idiotą, z kolei Leonardo, Suning są geniuszami. Roma jest też oszukiwana, gdyż musi konkurować z drużynami, które omijają reguły.

Jak wynika z przedstawionego wczoraj przez Inter bilansu, podaje *Il Romanista*, Alessandro Bastoni, który przed transferem nie rozegrał ani minuty w Serie A i został od razu wypożyczony do Parmy, kosztował 31,1 mln euro. Inter zarobił na sprzedażach Radu, Bettelli, Valiettiego, Carraro, Odgaard i Zaniolo, a więc całej plejady młodzieżowców bez doświadczenia, łącznie 31 mln euro. Dla przykładu Roma sprzedała latem do Bologni Arturo Calabresiego, 22-latkę z ponad 60 występami w Serie B, za 200 tysięcy euro.

Autor: abruzzo